

Wiosna nasza jedyna – Natalia Ołdak

Piąta nad ranem już świt mnie wita, powoli znika mrok

Z dnia na dzień jakoś tak coraz mniej sypiam,
Coraz mniej sypia mój wzrok,

Który jak głupi wciąż szuka Ciebie,
Szuka gdzie tylko się da
Jeszcze nie znalazł, może i lepiej
Tylko tak ciężko, po prostu ciężko mu spać

A wiosna była tą naszą jedyną, ostatnie zabrała sny
Gdy wszystkie ślady po nas odpłynął, zostaniemy ja i Ty
I każdy w swoim świecie maleńkim, bez żadnych obcych prawd
Aniołowie przed nami uklękli
Przerażeni myśląc, że kończy się świat

Za oknem drzewa grają cichutko wolnego walca na trzy
Lecz chyba teraz będzie im smutno,
bo nikt tak dla nich nie tańczył jak my
Piąta nad ranem na końcu świata nie widać nieba już
Zostaje tylko czekać do lata
i patrzeć jak nasze zdjęcia pokrywa kurz

A wiosna była tą naszą jedyną, ostatnie zabrała sny
Gdy wszystkie ślady po nas odpłynął, zostaniemy ja i Ty
I każdy w swoim świecie maleńkim, bez żadnych obcych prawd
Aniołowie przed nami uklękli
Przerażeni myśląc, że kończy się świat

A wiosna była tą naszą jedyną, ostatnie zabrała sny
Gdy wszystkie ślady po nas odpłynął, zostaniemy ja i Ty
I każdy w swoim świecie maleńkim, bez żadnych obcych prawd
Aniołowie przed nami uklękli
Przerażeni myśląc, że kończy się świat

Aniołowie przed nami ukłękli Przerażeni widząc, że kończy się świat



Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych